

Tytuł: Stad do wczoraj

Kiedy pośrodku dnia autobus w kurzu znikł
już wiedziała że to niedobry pomysł był
nikt nie czekał bo nikt nie wiedział o tym że
ruszyła jak statek w powrotny rejs

On i ona jak dwa asy kier w jednej grze
wspólny rytm dusz i ciał z przeszłości wraca i
żał jej tamtego lecz więcej nie zdarzy się
na rzekę tą samą już nie ma szans

Ref:

Czego szukasz
za sobą masz tylko własny cień
dokąd wrócisz
za tobą jest tylko przeszły dzień
dużo łatwiej jest iść nie oglądając się
zobaczysz znów czeka gdzieś inny brzeg

Czas nie zmienił tu nic odkąd uciekła stąd
mały za ciasny świat na jej życiowy plan
i wystarczył krok dwa by zrozumiała że
najtrudniej jest trafić na własny ślad

Ref:

Czego szukasz
za sobą masz tylko własny cień
dokąd wrócisz
za tobą jest tylko przeszły dzień
może lepiej jest biec strącając czasu pył
nim wspomnień prąd zniesie cię znowu tu

Do przodu szybko biec
nie odwracaj się
tylko biegnij biegnij biegnij